

Wszyscy kochamy rośliny u zwierzęta i często wydaje się nam, że im więcej różnych gatunków spotykamy w czasie spaceru – tym lepiej. Może właśnie dlatego tak bardzo dzieci i dorośli lubią wizyty w ogrodach zoologicznych i botanicznych. Niestety często zapominamy, że przyroda to nie zoo ani nie ogród botaniczny. Dlatego ludzie sprowadzili z innych części świata wiele różnych roślin i zwierząt, które potem wypuścili do naszych rzek, jezior, na łąki i do lasów. Niektóre z tych obcych gatunków tak się u nas zadomowiły, że dziś mało kto pamięta, że pochodzą one z innych krajów: traktujemy je jak nasze. Wiadomo – my Polacy jesteśmy znani ze swojej gościnności, ale trzeba pamiętać, że niektórzy z tych gości z innych stron świata wcale na taką gościnność nie zasługują. Bo zachowują się tak, jakby nie obowiązywały ich żadne zasady. Panoszą się u nas i tak bardzo szkodzą tym roślinom i zwierzętom, które od zawsze u nas mieszkały, że niektóre z nich są już zagrożone.

Na wykładzie "Nasze czy obce? Rośliny i zwierzęta Małopolski." spróbowaliśmy przyjrzeć się zarówno tym gatunkom, które od zawsze były w Małopolsce i tym, które do nas zaprosiliśmy. Zabawiliśmy się w zgadywanie: kto nasz, a kto obcy i dyskutowaliśmy o tym, które gatunki powinny być bliższe naszemu sercu.